



Mój Chrystus

*Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie*



Listopad 2018 r.

25.11.2018 r.

Rok XI nr 109

25 listopada

*Uroczystość Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata*

*Nasz Odpust Parafialny
pod przewodnictwem Kanclerza Kurii Pelplińskiej*

Ks. dr Adama Kałduńskiego

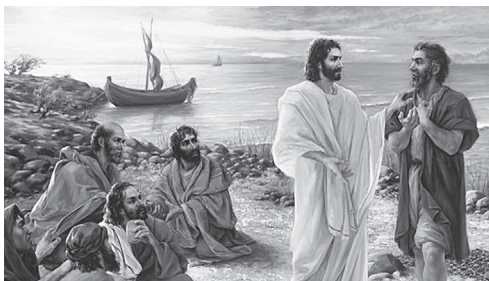
*„Chrystus Wodzem, Chrystus Królem, Chrystus,
Chrystus Władcą nam!”*



Postępowanie chrześcijanina w zakresie wartości ascetycznych

3. Apostolstwo

Pozytywnym wyrazem czynnej walki ze złem, czy raczej ze Złym, jest apostołstwo jako rozprzestrzenianie dobra Bożego. Apostoł jest to osoba szerząca wiarę religijną wraz z jej konsekwencjami praktycznymi. Funkcję szerzenia wiary i zespół czynności, w których ona się wyraża, nazywamy apostołstwem. Apostoła natomiast jest to stan życia oddanego szerzeniu wiary wraz z prawami i obowiązkami, jakie z nim się łączą.



Pismo Święte o apostołwie:

„... Pójdiesz, do kogokolwiek cię poślę, i będziesz mówił, cokolwiek tobie polecę” (Jr 1, 7). „Idźcie i głoscie: <<Bliskie już jest królestwo niebieskie>>... Darmo

otrzymaliście, darmo dawajcie. Nie zdobywajcie złota ani srebra (...). Oto ja was posyłam jak owce między wilki. Bądźcie więc roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębie! ... Gdy was

dokończenie ze str. 1

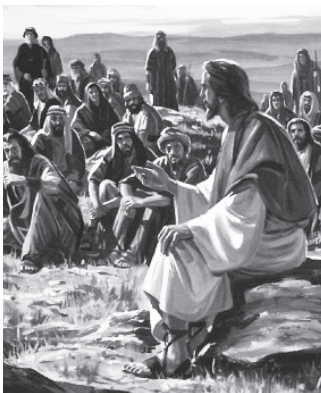
3. Apostolstwo

prześladować będą w tym mieście, uciekajcie do innego" (Mt 10, 7-8. 16. 23). „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przekazałem. A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata" (Mt 28, 19-20). „Następnie wyznaczył Pan jeszcze innych siedemdziesięciu dwóch i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjsz zamierzał. Powiedział też do nich: <<Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo>>" (Łk 10, 1-2). „Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał" (Łk 10, 16). „Ja was wysłałem żąć to, nad czym wyście się nie natrudzili. Inni się natrudzili, a w ich trud wyście weszli" (J 4, 38). „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczylem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał" (J 15, 16). „Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem" (J 17, 18). „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam" (J 20, 21). „Otóż nic nie znaczy ten, który sieje, ani ten, który podlewa, tylko Ten, który daje wzrost – Bóg. Ten, który sieje i ten, który podlewa, stanowią jedno; każdy według własnego trudu otrzyma należną mu zapłatę. My bowiem jesteśmy pomocnikami Boga" (1 Kor 3, 7-9). „Niech więc uważają nas ludzie za sługi Chrystusa i za szafarzy tajemnic Bożych. A od szafarzy już tutaj się żąda, aby każdy z nich był wierny" (1 Kor 4, 1-2). „Wydaje mi się bowiem, że Bóg nas, apostołów, wyznaczył jako ostatnich, jakby na śmierć skazanych. Staliśmy się bowiem widowiskiem światu, aniołom i ludziom" (1 Kor 4, 9). „Jakaż przeto mam zapłatę? Otóż tę właśnie, że głosząc Ewangelię bez żadnej zapłaty, nie korzystam z praw, jakie mi daje Ewangelia. Tak więc, nie zależąc od nikogo, stałem się niewolnikiem wszystkich, aby czym

liczniejsi byli ci, których pozyskam" (1 Kor 9, 18-19). „Jego to (Chrystusa) głosimy, upominając każdego człowieka i ucząc każdego człowieka z całą mądrością, aby każdego człowieka okazać doskonałym w Chrystusie. Po to właśnie się trudzę walcząc Jego mocą, która potężnie działa we mnie" (Kol 1, 28-29).

Wnioski:

Apostolstwo jest powszechnym obowiązkiem chrześcijańskim, ale w realizacji przybiera bardzo zróżnicowane postacie. Ogół wiernych powinien wyznawać i głosić Chrystusa przykładem życia codziennego i od tego sposobu apostolstwa nikt nie może być zwolniony. Gdy istnieje przychylna atmosfera dla pogłębionej rozmowy, wyjaśnić przykład słowem, które mu nadaje pełne znaczenie. Takie słowo jest



czynem ściśle apostołskim, ale do zrozumiałości i skuteczności – pominąwszy wyjątkową łaskę Bożą – wymaga pewnej dojrzałości, a więc przygotowania duchowego. Inaczej łatwo może być naiwne i więcej zrazić do wiary, aniżeli do niej zachęcić. Do osób zatrudnionych w apostołstwie, czynnym, koniecznym elementem tej akcji jest modlitwa. Do niej są zdolni również chrześcijanie nie biorący udziału w działalności zewnętrznej Kościoła. W ten sposób, nawet przebywając

za murami klasztoru – jak św. Teresa z Lisieux – można duchem apostołskim obejmować cały świat. Ta droga modlitwy apostołskiej, połączona z ofiarowaniem cierpienia, pozostaje także otwarta – i jest uczestnictwem w krzyżu Chrystusowym – także dla osób obłożnie chorych, opuszczonych w swojej niedoli, samotnych i starych, nie mających już możliwości oddziaływania swoim czynem zewnętrznym. Ofiarowanie modlitwy i cierpienia w celach apostołskich powinno też być częstym sposobem zadawania pokuty w ramach Spowiedzi św.

Opł. Ks. Proboszcz



Spróbuj to przemysleć

RĘKAW BOGA

Kiedy archanioł zagrał na trąbie, ogromny tłum, w którym nie można było zliczyć narodowości, języków, królestw i ludów, zebrał się na rozległej niczym niebo przestrzeni. Wtedy Pan Bóg, zasiadający na tronie z jaśniejących obłoków i otoczony wszystkimi swoimi aniołami, dał znak świętemu Michałowi, który dzierżył miecz w dłoni i powiedział:

-Zacznijmy!

Jeden z aniołów otworzył księgę i odczytał imię:

-Achab.

Niewielki czarny cień pojawił się na białym obłoczku.

-Uznaję się za winnego - powiedziała mała postać. - Byłem królem, wielkim królem, rozpustnym, pysznym i okrutnym. Wywołałem wojny, wyniszczyłem narody, na ludzkiej krwi budowałem pałace.

A co najgorsze, zadarłem z prorokiem, jednym z Twoich proroków.

- Z Eliaszem, moim ulubionym prorokiem - powiedział Pan Bóg.

Po czym nagle Bóg schylił się, wziął do ręki tego człowieka i postawił na swej dłoni, jak gdyby chciał mu się lepiej przyjrzeć.

- Czy rzeczywiście zrobił to wszystko? - zapytał Pan.

- A nawet gorsze rzeczy - dodał niedbale anioł, zaglądając do swojej księgi.

- Czytaj - powiedział Pan.

I anioł bardzo dokładnie przedstawił wszystkie niegodziwości króla Achaba. Był przy tym obecny również Elias, ofiara królewskich poczyną. Prorok uśmiechał się z satysfakcją, a anioł nieubłaganie kontynuował odczytywanie. Król wiercił się nieswojo, aż ze wstydu poderwał się,

aby uciec, lecz Pan Bóg zręcznym ruchem zamknął swoją dłoń. Niegodziwy król szybko cofnął się i wsunął do rękawa Boga.

- Przejdźmy do drugiego - powiedział Bóg.

- Prorok Elias - oznajmił anioł.

Prorok również usiadł na dłoni Boga zaczął słuchać podsumowania swojego życia. Jego spokój nie trwał jednak długo. On też miał na swoim

koncie немало nagannych postępów i po kilku minutach ruszył biegiem, by skryć się w rękawie Boga.

Rękaw był bardzo szeroki, tak, że wszyscy mogli zobaczyć dwóch nieprzejednanych wrogów siedzących obok siebie niczym bracia w obszernym rękawie miłosiernego Boga.

Kiedy ów dzień nadejdzie, wiecie, gdzie mnie szukać. W rękawie Boga.

Bruno Ferrero

DZIECKO I STARZEC

- Czasami upuszczam łyżkę - powiedziało dziecko.

- Mnie też się to często zdarza - powiedział staruszek.

- zmoczyłem spodnie - wyszeptalo dziecko.

- Ja też - uśmiechnął się staruszek.

- Często płaczę - powiedziało dziecko.

- Ja również - przytaknął staruszek.

- Najgorsze jednak jest to - powiedziało dziecko - że nikt nie zwraca na mnie uwagi.

W tym momencie poczuło ciepło starej dłoni na swojej pulchniutkiej rączce.

- Wiem, co chcesz powiedzieć - odpowiedział staruszek.

Życie jest kruche od początku do końca.

Shel Silverstein
wyszukała Grażyna Demska

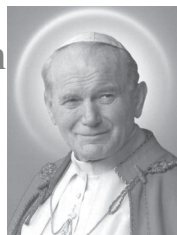


Z dziedzictwa Jana Pawła II

„DOMINUM ET VIVIFICANTEM” - JANA PAWŁA II – (cz. 3)

ciąg dalszy do artykułu z gazetki nr 108

Zbawcze udzielanie się Boga w Duchu Świętym



Przemówienie pożegnalne Chrystusa w czasie wieczerzy paschalnej pozostaje w szczególnym związku z tym „daniem” i „oddaniem się” Ducha Świętego. Oto odsłania się w zapisie Janowej Ewangelii jakby najgłębsza „logika” zbawczych tajemnic odwiecznych zamierzeń Boga, który jest niewystowioną Jednością komunii Ojca, Syna i Ducha Świętego. Jest to „logika” Boża, która od tajemnicy Trójcy Świętej prowadzi do tajemnicy Odkupienia świata w Jezusie Chrystusie. Odkupienie spełnione przez Syna w wymiarach ziemskiej historii człowieka — spełnione w Jego „odejściu” przez Krzyż i Zmartwychwstanie — zostaje równocześnie w całej swojej zbawczej mocy przekazane Duchowi Świętemu: „z mojego weźmie” (J 16, 14). Słowa, które wedle Janowego zapisu wskazują, że zgodnie z zamysłem Bożym „odejście” Chrystusa jest nieodzownym warunkiem „posłania” i przyjścia Ducha Świętego, wskazują zarazem na nowy początek zbawczego udzielania się Boga w Duchu Świętym.

Jest to nowy początek w odniesieniu do pierwszego i pierwotnego zarazem początku zbawczego udzielania się Boga, który łączy się z samą tajemnicą stworzenia. Oto czytamy w pierwszych zaraz wersetach Księgi Rodzaju: „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię (...), a Duch Boży (ruah Elohim) unosił się nad wodami” (Rdz 1, 1 n.). To biblijne pojęcie stworzenia oznacza nie tylko powołanie do istnienia samego bytu wszechświata: czyli obdarowanie istnieniem — oznacza ono również obecność Ducha Bożego w stworzeniu: czyli początek zbawczego udzielania się Boga temu, co stworzył. Odnosi się to przede wszystkim do człowieka, który został stworzony na obraz i podobieństwo Boga: „Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam” (Rdz 1, 26). „Uczyńmy (...)” — czy można uważać, że liczba mnoga, której tutaj używa Stwórca, mówiąc o sobie, sugeruje już w jakiś sposób tajemnicę trynitarną: obecność Trójcy w dziele stworzenia człowieka? Chrześcijanin, który czyta Pismo Święte i zna już objawienie tej tajemnicy,

może odkryć jej oddźwięk również w tych słowach. W każdym razie kontekst Księgi Rodzaju pozwala nam dostrzec w stworzeniu człowieka sam początek zbawczego udzielania się Boga na miarę tego „obrazu i podobieństwa”, jakim obdarzył On człowieka.

Zdaje się więc, że słowa Chrystusa, wypowiedziane w czasie mowy pożegnalnej w Wieczerniku, należy odczytać w odniesieniu do tak odległego, a zarazem tak pierwotnego i podstawowego początku, który znamy z Księgi Rodzaju. „Jeżeli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, pošlę Go do was”. Określając swoje „odejście” jako warunek „przyjścia” Pocieszyciela, Chrystus łączy nowy początek zbawczego udzielania się: Boga w Duchu Świętym z tajemnicą Odkupienia. Jest to więc początek nowy, przede wszystkim dlatego, że pomiędzy pierwszym początkiem a całymi dziejami człowieka — poczynawszy od pierwotnego upadku — zaległ grzech, który jest przeciwieństwem obecności Ducha Bożego w stworzeniu, nade wszystko zaś przeciwieństwem zbawczego udzielania się Boga człowiekowi. Napisze św. Paweł, że właśnie na skutek grzechu „stworzenie (...) zostało poddane marności (...), aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia (...)” — i „z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bózych” (Rz 8, 19-22).

Dlatego Chrystus w Wieczerniku mówi: „Pożyteczne jest dla was moje odejście (...) A jeżeli odejdę, pošlę go do was” (J 16, 7). „Odejście” Chrystusa przez Krzyż ma moc Odkupienia Bożego w stworzeniu: nowy początek udzielania się Boga człowiekowi w Duchu Świętym. Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: „Abba, Ojcie!” — napisze apostoł Paweł w Liście do Galatów (Ga 4, 6 por. Rz 8, 15). Duch Święty jest

dokończenie na str. 7 ►

Symbolika liturgiczna

Odpust parafialny Chrystusa Króla Wszechświata

Odpust parafialny jest doroczną uroczystością wspólnoty parafialnej związanej ze świętem patronalnym parafii lub kościoła. Nasz kościół jest pod wezwaniem Chrystusa Króla Wszechświata i odpust parafialny jest zawsze w ostatnią niedzielę roku liturgicznego. Dzień odpustu związany jest z możliwością uzyskania daru duchowego jakim jest odpust zupełny czyli darowanie wszystkich kar doczesnych za popełnione grzechy. Przez popełnienie grzechu zaciągamy winę wobec Boga i ponosimy karę, która ma pomóc przezwyciężyć zło jako grzech w nas posiać i wyrządzić.

Definicja odpustu jest następująca: „Odpust jest to darowanie przed Bogiem kary doczesnej za grzechy, zgładzone już co do winy. Dostępuje go chrześcijanin odpowiednio usposobiony i pod pewnymi, określonymi warunkami, za pośrednictwem Kościoła, który jako szafarz owoców odkupienia rozdaje i prawomocnie przydziela zadośćuczynienie ze skarbca Chrystusa i świętych”.

Odpust parafialny jest świętem patronalnym kościoła parafialnego. W pierwszych wiekach chrześcijanie nie budowali kościołów do sprawowania kultu. Eucharystię sprawowano w prywatnych domach, które nazywano *Domus Ecclesiae*, czyli Kościoły Domowe. Od IV wieku, po uzyskaniu wolności, chrześcijanie zaczęli budować kościoły. Były to przede wszystkim bazyliki i tzw. *aedicula* (mały budynek, kościółek) lub po grecku *tropaion* (znak zwycięstwa). Te ostatnie wznoszono na grobach lub w miejscach męczeńskiej śmierci chrześcijan. Z czasem małe pomniki i ołtarze stawały się budynkami kościelnymi. Wybór miejsca nie był więc przypadkowy. Budowano kościoły w miejscach, gdzie istniał kult świętych, zwłaszcza męczenników. Dzięki temu kościoły otrzymywały swoich świętych patronów. Troszczono się także, aby w nowym kościele znajdowały się relikwie świętego. Pierwsze kościoły przyjmowały za swoich patronów zwłaszcza Apostołów i świętych męczenników. Potem dedykowano nowe ko-

ścioły Najświętszej Maryi Pannie, a w wiekach późniejszych także Jezusowi Chrystusowi, Duchowi Świętemu oraz odwoływano się do przymiotów boskich (np. Opatrzności Bożej, Miłosierdzia Bożego) i wydarzeń zbawczych. Dzień nadania tytułu kościołowi stawał się świętem kościoła i parafii.

Kult relikwii rozwinął się szczególnie w Średniowieczu. Budowa nowego kościoła, a zwłaszcza ołtarza wymagała posiadania relikwii jakiegoś świętego. Święty, którego relikwie zdobyto i umieszczono w ołtarzu w sposób naturalny stawał się patronem kościoła. Ponieważ w kościołach budowano zwykle kilka ołtarzy, w których umieszczano relikwie wielu świętych, stąd miały one wielu patronów. Dzień, w którym wspomniano w liturgii świętego patrona stał się świętem kościoła i parafii z nim związanej. W parafialne święto, oprócz uroczystej Mszy św., organizowano procesje, przedstawienia obrazujące życie czczonego świętego, urządzano wspólne zabawy i uczty. W późniejszych wiekach uczestnictwo w święcie patrona kościoła dawało możliwość uzyskania odpustów. Wtedy też święto patronalne kościoła zaczęto nazywać odpustem parafialnym. Możliwość uzyskania odpustów zmieniła charakter parafialnego święta. Podkreślano konieczność pokuty i nawrócenia. Przed uroczystością odpustową organizowano specjalne przygotowania, gdzie ważne miejsce zajmowała spowiedź.

Po Soborze Watykańskim II sprawę parafialnych odpustów regulują zwykle synody poszczególnych diecezji. Zwykle podkreślają one, że święto patronalne kościoła parafialnego należy obchodzić uroczystie, zachowując dotychczasowe zwyczaje parafialne. Należy także dążyć do wyrobienia właściwego zrozumienia odpustu u wiernych. Wymaga to skierowania całej uwagi duszpasterskiej na przeżycie duchowe święta patronalnego parafii. Zachęca się do korzystania z Sakramentu

Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”

Naśladowanie Chrystusa

„Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5, 8). Pan szuka czystego serca i w nim znajduje miejsce spoczynku. Każda świętość jest Bożym darem, a ten kto kocha przygotowuje dla swojego ukochanego najlepsze miejsce, tak przejawia się jego miłość. Jeśli chcesz, aby Jezus przyszedł i pozostał u ciebie, wylej stary kwas i wymieć mieszkanie serca. Usuń z niego zgilek i przewrotność, a przyoblecz się w pokorę, prawdziwie żałując za swoje grzechy. Wiedz, że bez łaski Bożej nie przygotujesz się należycie na przyjęcie Pana. „Czyń co w twojej mocy, a czyń gorliwie, nie dlatego, że taki jest zwyczaj lub że tak trzeba”, ale z wdzięcznością, cziłą i wzruszeniem przyjmuj Ciało Chrystusa, umiłowanego Boga, który raczy przybyć do ciebie. On cię wezwał i dopełni czego ci nie dostaje. Jeśli brak ci pobożności i czujesz oschłość, nie ustawaj w modlitwie, wołaj aż spłynie na ciebie kropla uzdrawiającej łaski. Pan przychodzi, aby cię uświęcić, udoskonalić i zjednoczyć się z tobą, byś zapłonął na nowo chęcią przemiany. „Trzeba, żebyś nie tylko przed Komunią pobudzał się do pobożności, ale także byś chronił ją wytrwale po przyjęciu Sakramentu. Nie mniejsza niech będzie czujność niż przedtem pobożne przygotowanie. Bacznie czuwanie nad sobą po Komunii świętej jest właśnie najlepszym sposobem przygotowania się do osiągnięcia jeszcze większej łaski.



Dlatego złą zapowiedzią jest to, że ktoś wracając od Komunii natychmiast oddaje się zewnętrznym rozrywkom”. Warto stronić od gadulstwa, pozostać wtedy w samotności i cieszyć się Bogiem. „Masz bowiem to, czego nikt na świecie nie może ci odebrać. Powinieneś oddać Mi się cały tak, abyś odtąd żył już bez troski i nie zagłębiając się w siebie, ale we Mnie”. Otwórz się na Chrystusa,

wtedy nic już nie zdoła cię dotknąć, ani żadna istota nie pociągnie cię ku sobie. Za tym tęsknij i ucz się dzięki częstemu przyjmowaniu Komunii coraz lepiej rozumieć sprawę wiebiańskie i wieczne. Jesteś Panie moim ukojeniem, w którym mieści się „wzniosły pokój i prawdziwy

spoczynek, bo poza Tobą jest tylko trud, ból i niedola bez granic”. Przemawiasz do prostych i pokornych - Królu Wszechświata. „Bliski jesteś wszystkim wierzącym Tobie, którym udzielasz siebie na pokarm i pokrzepienie dla codziennej pociechy i obrócenia ich serc ku niebu”. Nie ma innego ludu, jak chrześcijański, który byłby tak obdarowany i miał Boga tak blisko siebie, nawet aniołowie chcieliby mieć możliwość przyjmowania Ciebie w Najświętszym Sakramencie. „O niewypowiedziana łasko, o przedziwna liłość, o miłość nieogarniona do każdego człowieka!”.

Na podstawie książki Tomasza a Kempisa
„O naśladowaniu Chrystusa”
Marzena Zoch

Wieści z budowy



*Bóg zapłać za ofiary, które wpływają na budowę naszej świątyni.
W miesiącu października w zbiorce po rodzinach zebrano w naszej parafii 12 tys. 220 zł.
Bóg zapłać również za ofiary, które bezpośrednio wpływają na konto parafialne.
Obecnie ocieplamy z zewnątrz dom parafialny i trwają prace wewnątrz budynku. Rozebrana została kaplica i gromadzimy środki na posadzkę do prezbiterium.*

dokończenie ze str. 4

„DOMINUM ET VIVIFICANTEM” - JANA PAWŁA II – (cz. 3)

► Duchem Ojca, jak o tym świadczą słowa mowy pożegnalnej z Wieczernika. Jest równocześnie Duchem Syna: jest Duchem Jezusa Chrystusa, jak świadczyć będą o tym Apostołowie, a w szczególności Paweł z Tarsu (por. Ga 4, 6; Flp 1, 19; Rz 8, 11). W posłaniu tego Ducha „do serc naszych” zaczyna się wypełniać to, czego „z upragnieniem oczekuje całe stworzenie”, jak czytamy w Liście do Rzymian.

Duch Święty przychodzi za cenę Chrystusowego „odejścia”. Jeżeli owo „odejście” wywołało smutek Apostołów (por. J 16, 6), a smutek ten miał osiągnąć szczyt w męce i śmierci w dniu Wielkiego Piątku, to z kolei „smutek ten w radość się obróci” (por. J 16, 20), Chrystus bowiem włączy w swe odkupieńcze „odejście” chwałę zmartwychwstania i wniebowstąpienia do Ojca. Tak więc smutek przeświecony radością jest udziałem apostołów w ramach „odejścia” ich Mistrza, które było „potrzebne”, ażeby dzięki niemu inny „Pocieszyciel” mógł przyjść (por. J 16, 7). Za cenę Krzyża sprawiającego Odkupienie w mocy całej paschalnej tajemnicy Jezusa Chrystusa, przychodzi Duch Święty, ażeby od dnia Pięćdziesiątnicy pozostać z Apostołami, pozostać z Kościołem i w Kościele, a poprzez Kościół — w świecie.

W ten sposób urzeczywistnia się definitywnie ów nowy początek udzielania się Trójjedynego Boga w Duchu Świętym za sprawą Jezusa Chrystusa — Odkupiciela człowieka i świata. CDN

opr. Ks. Bartosz

dokończenie ze str. 5

Odpust parafialny Chrystusa Króla Wszechświata

Pokuty, uczestnictwa we Mszy św., procesji oraz innych modlitwach dziękczynnych i błagalnych. Główna Msza św. celebrowana w odpust powinna być ofiarowana za wszystkich parafian. Została zachowana praktyka udzielania odpustu związana z uczestnictwem w uroczystościach parafialnych. Dla uzyskania odpustu wymagane są zwykłe warunki, czyli stan łaski uświęcającej, odmówienie modlitwy Ojciec nasz i Wierzę w Boga oraz modlitwy w intencjach Ojca Świętego. Wszystkie inne zwyczaje i praktyki zewnętrzne związane z parafialnym odpustem mają znaczenie drugorzędne. Zwraca się także uwagę, że działalność różnych kramów odpustowych nie może przeszkadzać wiernym w uczestnictwie we Mszy św. Odpust parafialny, czyli święto patronalne kościoła parafialnego jest przede wszystkim świętem wspólnoty wiernych tworzącej daną parafię. To szczególnie czas łaski i Bożego miłosierdzia. To dzień, w którym każdy wierzący ma okazję doświadczyć w sposób bardzo konkretny łaski Bożej miłości, wyrażającej się w darze odpustu. W końcu daje okazję poznania świętego patrona parafii i uwielbienia Boga za jego orędownictwo i opiekę. Świętowanie odpustu parafialnego przypomina także o powołaniu do świętości każdego chrześcijanina.

Marek Piwoński

i INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE

Intencja Żywego Różańca na miesiąc grudzień



***“O godne i ofiarne przeżycie Adwentu oraz
rodzinne i wrażliwe obchody Bożego Narodzenia”***

Statystyka parafialna październik 2018

Sakramentu chrztu udzielono 7 dzieciom.

W związek małżeński wstąpiła 1 para.

Do Pana odeszła 1 osoba.

Msze Święte:

Niedziele i Święta: 8.00, 10.00, 11.30, 18.00

Święta „zniesione”: 7.00, 10.00, 16.00, 18.00

Dni powszednie: 7.00, 18.00

Biuro parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano-bezpośrednio po Mszy Św. oraz od 17.00 do 17.45.



Mój Chrystus

Miejscowość parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



Parafia p. w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata

83-110 Tczew

ul. Jodłowa 15; www.chk.tcz.pl

Tel. 58 5338929 Ks. Proboszcz **Janusz Gojke**

Tel. 58 5325925 Ks. Wikariusz **Bartosz Kleist**

Ks. Wikariusz **Sebastian Baś**

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie

Skład i druk: Zakłady Graficzne Tczew, tel. 58 531 57 30